

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa S. M. przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę i ustalenie, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda :

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 14.000 zł, przy czym:
  - od kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 3 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I 1a);
  - od kwoty 4.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 maja 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I 1b);
- odszkodowanie w wysokości 3.891,67 zł, przy czym:
  - od kwoty 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 3 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I 2a);
  - od kwoty 3.391,67 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 maja 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I 2b);
- kwotę 5.842 zł jako zwrotu kosztów procesu (pkt III)

Natomiast w pozostałej części powództwo zostało oddalone (pkt II). Oprócz tego doszło do rozliczenia nieuiszczonych kosztów sądowych, które nakazano pobrać od strony pozwanej w kwocie 768,10 zł (pkt V).

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w części: tj. co do pkt I w zakresie przyznającym zadośćuczynienie w wysokości 4.000 zł wraz z odsetkami oraz co do pkt III i IV dotyczących kosztów procesu. Postawione orzeczeniu zarzuty sprowadzały się do:

- 1.** naruszenia prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż kwotę odpowiednią do doznanej przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 31 marca 2013 r. krzywdy stanowi łączna kwota 14 800 zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana względem rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w związku z tym zdarzeniem;
- 2.** naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i uchybienie przez Sąd I instancji zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego, polegające na błędnym ustaleniu, iż powód wskutek wspomnianego zdarzenia doznał krzywdy w rozmiarach, uzasadniających zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 14 800 zł, podczas gdy z okoliczności wynikających z obiektywnych i rzetelnych opinii biegłych sądowych wydanych w niniejszej sprawie tego rodzaju okoliczność nie wynika; co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że Sąd I instancji błędnie uznał, że rozmiar krzywdy doznanej przez powoda był o wiele większy od jej faktycznego rozmiaru pozostającego w związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego zasądzenia kwoty zadośćuczynienia rażąco zawyżonej względem doznanej przez powoda krzywdy;
- 3.** naruszenia prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód wykazał, iż kwotę odpowiednią do doznanej przez niego krzywdy wskutek wypadku stanowi kwota 14.800 zł podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności treści opinii biegłych sądowych wskazuje, iż bezpośrednie skutki wypadku uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie nie zostały przez powoda udowodnione; co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że Sąd I instancji uznając powyższe okoliczności za udowodnione ustalił, że kwotę odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia stanowi kwota rażąco wygórowana względem krzywdy doznanej przez powoda wskutek przedmiotowego wypadku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 4.000 zł oraz odpowiednią korektę pkt III i IV traktujących o kosztach procesu. Oprócz tego skarżący zwrócił się o przyznanie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie przeciwnika kosztami postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może wyrzucić zamierzonego skutku w postaci wzruszenia słusznego orzeczenia, będącego konsekwencją dobrze osądzonej sprawy.

Na wstępie należy zauważyć, że jakkolwiek skarżący sformułował zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci obrazy art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., to w istocie rzeczy zakwestionował jednak poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zresztą zarzut naruszenia prawa materialnego został wyraźnie wyekspozowany, z tym że jest on nietrafny, ponieważ Sąd Rejonowy nie dopuścił się jego błędnej wykładni polegającej na nieodpowiedniej analizie przesłanek zadośćuczynienia w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z tej też przyczyny argumenty strony skarżącej trzeba było rozważać w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy.

Co do meritum zauważyć trzeba, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy w tym rozmiarze doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, opubl. KZS 2008/12/68). Wedle ugruntowanego poglądu judykatury zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, opubl. baza prawna LEX Nr 438427). Innymi słowy korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, opubl. baza prawna LEX Nr 470056). W szczególności ingerencja w rozstrzygnięcie nie jest możliwa, tylko ze względu na to, że zadośćuczynienie nie zadawala podmiotu zobowiązanego do spełnienia tego świadczenia.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zadośćuczynienie w kwocie 14.000 zł należy uznać za odpowiednie. Sąd Rejonowy uwzględnił kryteria, o jakich była wyżej mowa. Mianowicie ustalone zostały i wzięte pod uwagę doznane przez powoda znaczne cierpienia psychiczne i fizyczne, trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 4%, skutki doznanych urazów oraz ograniczenia i uciążliwości jakie z tego tytułu powstały w jego życiu. Choć powód dość szybko przezwyciężył negatywne skutki wypadku, to jednak doznanych urazów nie sposób zakwalifikować jako błahych czy drobnych, tak jak chciał tego skarżący. Przyznać wprawdzie należy, iż w przypadku powoda ani przez chwilę nie istniał stan poważnego zagrożenia dla zdrowia, ani tym bardziej dla życia. Dobitnym tego potwierdzeniem była incydentalna pomoc udzielona w warunkach ambulatoryjnych (wizyty w (...) i w poradni), która sprowadzała się do diagnostyki (ujawnienie urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego) oraz zabezpieczenia uszkodzonej okolicy ciała w kołnierzu ortopedycznym. Lekarze względem powoda podjęli więc rutynowe działania medyczne. Wdrożone wobec niego czynności i procedury lecznicze miały charakter zachowawczo – zapobiegawczy i zmierzały do odtworzenia stanu zdrowia sprzed wypadku. Z pola widzenia nie może jednak umknąć, że powód następnie wymagał przeprowadzenia zabiegu operacyjnego, który wiązał się z ingerencją w jego organizm. W trakcie wypadku uszkodzeniu uległ także lewy staw kolanowy. Podjęte próby leczenia zachowawczego i rehabilitacyjnego okazały się jednak nieskuteczne, dlatego też powód dostał skierowanie do szpitala na zabieg artroskopii łąkotki. Tym samym powód musiał podjąć leczenie ortopedyczne, jak również borykał się z dużymi dolegliwościami bólowymi, które uśmierzał za pomocą leków i maści przeciwbólowych. Ponadto przejściowo na okres 9 miesięcy spadła samodzielność i sprawność powoda, który częściowo był zależny od osób najbliższych świadczących mu niezbędną pomoc. Powód wskutek wypadku został zmuszony do zmiany przyzwyczajzeń i trybu życia. Dokładnie rzecz biorąc pojawiły się u niego utrudnienia lokomocyjne oraz wystąpiły przeszkody w wykonywaniu zawodu kierowcy. Doznane przez powoda obrażenia powodowały również dyskomfort psychiczny, przez co również obniżyła się jakość życia. Wreszcie wypadek i jego skutki negatywnie odbiły się w psychice powoda, wywołując w niej ujemne konsekwencje. Wprawdzie nie doszło do powstania żadnych uchwytnych objawów ogniskowych i ubytkowych ze strony ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego, ponieważ należycie i poprawnie przebiega funkcjonowanie całości procesów poznawczo – intelektualnych. Mimo tego w tym obrębie i tak nie można było mówić o prawidłowym stanie rzeczy. Powód zdradzał mianowicie pourazowe zaburzenia, wyrażające się stanem napięcia i lękami. W szczególności wyraźnie akcentował obawy dotyczące uczestnictwa w ruchu ulicznym oraz korzystania z pojazdów mechanicznych, co było o tyle ważne, że pracował jako zawodowy kierowca. Wspomnieć jeszcze trzeba, że choć leczenie zostało zakończone, to mimo tego powód nie odzyskał pełnej sprawności, przez co obecnie świadczy on swoje zawodowe obowiązki w mniejszym aniżeli poprzednio zakresie. Obrazu rzeczy nie zmieniają też zasadniczo pozytywne rokowania na przyszłość, albowiem trzeba się liczyć z przyspieszonym rozwojem zmian zwyrodnieniowych. Wszystkie powyższe okoliczności wyraźnie przy tym wypunktował biegły ortopeda w zaprezentowanej przez siebie opinii. Z płynącymi z tej opinii wnioskami i konkluzjami nie sposób więc polemizować, a tak właśnie uczyniła strona skarżąca. Poza tym skarżący powtórzył w apelacji te same argumenty, które już wcześniej zgłaszał przez Sądem I instancji. Na tej zaś płaszczyźnie ubezpieczyciel posłużył się nadmiernie uproszczonym, a przez to niedopuszczalnym tokiem rozumowania, przyjmującym za punkt wyjścia kwestię rozmiaru uszczerbku na zdrowiu. Wedle koncepcji skarżącego ten element ma dla samego zadośćuczynienia znaczenie rozstrzygające. Tymczasem jest wręcz przeciwnie, gdyż stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jest jedynie jednym z elementów, które pozwalają sądowi ustalić wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, przy czym sąd musi mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy (wyrok SA w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 1395/13, opubl. baza prawna LEX Nr 1477176). Przy takim zatem ujęciu wszystkie okoliczności wpływające na wielkość zadośćuczynienia są względem siebie równoważne. Dzięki temu możliwym jest zaś uniknięcie nadmiernego schematyzmu oraz wyeliminowanie niepożądanego wartościowania w rodzaju ile wart jest każdy procent stwierdzonego uszczerbku. W ocenie Sądu Okręgowego przyjąć należy, iż pozwany zakład ubezpieczeń w wypaczony sposób odbiera sprawę, a jego stanowisko kłóci się z rzetelną i miarodajną opinią biegłego.

Konkludując istniejące w sprawie realia przemawiały za przyznaniem zadośćuczynienia w określonej przez Sąd Rejonowy kwocie 14.000 zł. Wydane rozstrzygnięcie charakteryzuje się przy tym trafnością i słuszością, a przyznana suma nie nosi piętna nadmierności. Z uwagi na powyższe brak jest względów przemawiających za wzruszeniem kontrolowanego wyroku w tej części, co oznacza, iż pozwany zakład ubezpieczeń jest zobligowany do uiszczenia tej

należności. Bez wpływu na ten obowiązek pozostaje częściowe zrekompensowanie tej szkody przed procesem poprzez wypłatę kwoty 800 zł. Ta okoliczność została przecież dostrzeżona przez Sąd Rejonowy, przy czym mimo identycznego tytułu nie zaliczono jej na poczet zasądzonego zadośćuczynienia.

W tym stanie rzeczy apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględniając fakt, iż strona pozwana przegrała postępowanie apelacyjne w całości -- o kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c. W rezultacie zasądzono od pozwanego (...) na rzecz S. M. kwotę 450 zł tytułem zwrotu całości kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Wysokość wynagrodzenia została zaś ustalona w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668), które weszło w życie w dniu 27 października 2016 r.